

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośzeniem 550000 mk., z przesyłką pocztową 600000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 360000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Najlepsza, najsmaczniejsza cykorja fabryki

FERD. BOHM & Co, WŁOCLAWEK
EGZYSTUJE OD 1816 ROKU

Główna sprzedaż:

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Ekspozytura w Wilnie, ul. Gdańska 6—1, tel. 648.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Dziś, w sali „APOLLO“ odbędzie się
ZABAWA TANECZNA,

poprzedzona działem koncertowym. Czysty dochód przeznaczony na **ŻŁOBEK IM. MARYI.**
Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety do nabycia przy wejściu na zabawę oraz u gospodarzy wieczoru.

PRZYJMUJEMY NA SKŁADY

z bocznicą przy st. **Warszawa-Główna**

Drzewo i inne artykuły budowlane

oraz **TOWARY** nie wymagające budynków krytych.
Sp. Akc. „**Techpom**“, Warszawa, Warecka 10.
Telefon 257 50.

W dniu 2. XII. 23 odbędzie się w lokalach i na ulicach
kwesta na rzecz

„**Uniwersytetu Powszechnego im. Ad. Mickiewicza**“.

Magazyn i Pracownia Ubiorów Damskich

E. DUTKIEWICZ

ul. Mickiewicza 7.

Poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze palta, suknie jedwabne, wełniane i gabardinowe oraz kapelusze damskie ostatnie modele. A także przyjmuje zamówienia na futra, palta, oraz kapelusze damskie.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 30 XI (Pat.) Prasa wieczorna uważa utworzenie gabinetu przez Stoegerwalda za niemożliwe. Wysuwają kandydaturę Marxa, lidera partii centrum. W ostatniej chwili Wolff się dowiaduje, że Ebert powierzył oficjalnie Marksowi misję utworzenia gabinetu.

BERLIN, 30 XI (Pat.) „Sozialistischer Parlamentarischer Dienst“ donosi, że Marx cieszy się ogólną sympatią w Parlamencie niemieckim, wybór jego jest uważany za próbę pojednania między stronnictwami umiarkowanymi a socjaldemokratami.

WIEN, 30 XI (Pat.) „Acht

uhrabendblatt“ donosi, że w gabinecie Marksa Stressemann objął ma tekę spraw zagranicznych. Socjaldemokraci zachowują wobec tego względem gabinetu Marx — Stressemann przychylną neutralność.

BERLIN, 30 XI. Marx prowadził wczoraj rokowania w sprawie utworzenia gabinetu. Myślą przewodnią tych rokowań jest chęć oparcia się na partjach centrum, przyczem nowy rząd nie byłby właściwym rządem koalicyjnym. Dzienniki wymieniają przypuszczalny skład gabinetu. Oficjalnego potwierdzenia dotąd jeszcze nie ma.

ku z wypadkami krakowskimi, na to odpowiedział p. minister, iż ostatnie rozporządzenie zostało wydane przez prokuratora po śledztwie, oraz że sprawa aresztowania tych oficerów była omawiana na posiedzeniu Sądu, który zarządzenia te uznał za uzasadnione. Wobec tego minister oświadcza, że dalszych wyjaśnień w tej sprawie udzielić nie może, gdyż nie chce mieszać się do sprawy będącej w Sądzie. Nad sprawą tą dyskusję przerwano.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Cwiakowski przemawiał w sprawach dotyczących budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Tą część posiedzenia uznano za tajną.

Pos. Lieberman (P.P.S.) zapytał w sprawie artykułu, umieszczonego w „Głosie Narodu“, w którym to artykule był zawarty fragment raportu gen. Czikiela. Minister odpowiedział, że udzieli szczegółowych wyjaśnień po przeprowadzeniu odpowiedniego dochodzenia.

Odpowiadając na zapytania pos. Malinowskiego i Kościakowskiego, minister powiedział, że co

do wypłacania zasiłku rodzinom rezerwistów ta sprawa pozostaje w kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister ze swojej strony dołoży wszelkich starań, aby odnośna ustawa była uszowana. Co do sprawy poruszonej przez pos. Kościakowskiego minister odpowiedział, że rozdział tych funduszy, był w ręku specjalnego komitetu Minister podkreślił z naciskiem, że wszyscy oficerowie żądnych zapomóg nie przyjęli. Zgodzili się tylko na przyjęcie zwrotnych pożyczek. Co do sprawy przeniesienia oddziałów poznańskich do Warszawy minister oświadczył, że ze względu na szczupły stan garnizonu warszawskiego i spowodowane tem ogromne jego zmniejszenie wartością i zabezpieczenie materiałami wojskowymi, musiał garnizon warszawski wzmocnić, aby nie ucierpiała wtedy służba i wykszolenie wojskowe.

Narada skarbowa pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej.

We czwartek wieczorem odbył się pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dalszy ciąg obrad, dotyczących obecnego stanu sprawy naprawy skarbu Rzeczypospolitej.

Z komisji przemysłowo-handlowej.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa w drugim punkcie obrad po referacie pos. Dębskiego przyjęła jednomyślnie ustawę w sprawie ratyfikacji umowy handlowej i konwencji osiedleńczej polsko-tureckiej. Referentem na plenum został pos. Dębski. W sprawie projektu ustawy o poparciu przemysłu ludowego został uzgodniony wniosek pos. Malinowskiego, by zastąpić pożyczki ze skarbu państwa dla przemysłu ludowego gwarancją skarbu państwa.

Badania lasów Państwowych.

Z ramienia komisarza p. Moskalewskiego dokonano badań gospodarczych w lasach państwowych na Kresach Wschodnich. Komisja zbadała następujące leśne zarządy okręgowe: Lwowski, Łucki, Wileński i Białowiecki. W Białowieży komisja ujawniła znaczne administracyjne nieporządki, na skutek których usunęto bezwzględnie z Białowieży tamtejszego zarządcę. Energicznie prowadzona jest sanacja białowieckiego zarządu lasów, tak dla zabezpieczenia puszczy białowieckiej jak celem zwiększenia dochodów skarbowych.

Wykrycie bandy szpiegowskiej w Wileńszczyźnie.

Udział wileńskich firm handlowych w przemyśnianiu wiadomości szpiegowskich do Rosji. — Aresztowania przedstawicieli firm. — Banda działała wspólnie z organizacją szpiegowską w Warszawie i Krakowie. — Aresztowanie członka sowieckiej misji dyplomatycznej.

Wczoraj w nocy korespondent nasz warszawski przyniósł telefoniczną wiadomość o wykryciu w Krakowie centrali szpiegowskiej na rzecz Rosji i aresztowaniu wielu osób w tem kilku z pośród wojskowych. Dziś możemy podać niemniej sensacyjne dane o ujawnieniu akcji szpiegowskiej i pozycjach aresztowaniach w Wileńszczyźnie. Aresztowania dokonane u nas pozostają w ścisłej łączności z aresztowaniami w Warszawie i Krakowie. Tam była centrala organizacji tu na naszych kresach teren operacyjny. Wykrycie bandy szpiegowskiej jest owocem blisko rocznej wyczerpanej pracy policji politycznej i wojskowego II oddziału. Jak śledztwo ustaliło, w organizacji szpiegowskiej brały udział niestety niektóre wielkie firmy handlowe, które korzystając z zezwolenia prowadzenia handlu wymiennego z Rosją ułatwiały szpiegom bolszewickim przesyłanie do Rosji wiadomości o ruchach naszej armii jej dylokacji i planach mobilizacyjnych.

Akcja szpiegowska była mistrzostwem rozszasta na całą Polskę. Organizacja jej swą zręcznością obudziła podziw wśród naszego personelu wywiadowczego. Akcją tą kierowała sowiecka misja dyplomatyczna w Warszawie.

Rząd sowiecki na cel ten rzucił fantastyczne wprost sumy, to też akcja szpiegowska bolszewicka

obfitością i hojnością środków przewyższała wywiady innych państw ościennych. Już od pewnego czasu nasze władze bezpieczeństwa wpadły wyraźnie na trop szpiegostwa i opanowały sytuację.

Jednym z pierwszych aresztowań było aresztowanie członka sowieckiej misji dyplomatycznej w Warszawie L., który w zakonspirowanych sferach szpiegowskich znany był pod imieniem Izrael. Prowadzone umiejętnie dochodzenie ujawniło, iż wielką rolę pomocniczą odegrywały firmy handlowe. W sposób niezmiernie przebiegły przemycane były wiadomości wewnątrz towarów. N. p. w partii kilkunastu tysięcy pudełek z gilzami papierosowymi wysyłanymi do Rosji znajdowało się pudełko obanderolowane które na spodzie posiadało kartki z wiadomościami wojskowymi. Bardzo chętnie posługiwano się również obuwem. W wielkiej partii obuwia w podszewie zawierały się części planów mobilizacyjnych. Najściślejszą kontrolą towaru na granicy nie była w stanie ujawnić przestępstwa. Pomiędzy innymi przesłano w ten sposób plan mobilizacyjny D. O. Gen. Krakowskiego. Wobec powyższego władze polityczne mając niezbite dowody winy niektórych firm handlowych prowadzących handel z Rosją sowiecką na naszym pograniczu,

aresztowały w ciągu ostatnich dwóch dni 8 osób głównie przedstawicieli firm handlowych. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Wilnie. Wiadomość o pozycjach aresztowaniach wywołała w sferach handlowo-przemysłowych naszego miasta żywe poruszenie. Tuż przed dokonaniem aresztowań zainteresowane firmy próbowały rzucić dla uwolnienia tych lub owych skompromitowanych osób tysiące dolarów. Jednakże, co podkreślić należy z uznaniem, niższy personel policji spełnił swój obowiązek.

Nięgątpliwie najbliższe dni przyniosą szczegóły tej sprawy.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

Wilno, dnia 30 XI 1923 r.

Złoto ruble 2.350.000—2.045.000.

Złote bono 520000.

Akcje Wileńsk. Banku Ziemiak. 12.000.000.

WARSZAWA, 30 XI. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa z 30 XI. Dolar 3.550.000—3.525.000.

franki franc. 187.700. Przekazy:

New York 3.550.000—3.525.000.

London 15530000—15380000.

Paryż 191250—188500. Wiedeń

49,75—47,25. Praga 102000—

101400. Włochy 151500—152500.

Belgia 164500—162000. Szwajc

caria 525000—605000. frank

złoty 687850, milionówka 38.000—

36.000. Pożyczka złota 505500—

485500. Bony złota 540.000—

515.000—520000. Tendencja utrzy-

mana.

GDANSK, 30 XI (A. W.) Gdań-

ska giełda urzędowa z 30 XI. Mar-

ka polska 1.745—1.755 guld. za 1

milion mk. p. Przekazy: Warszawa:

1.646—1.654 guld. za milion mk.

pol. New York 5.8553—5.8847

guld. za dolar.

Wzrost emisji w Niemczech.

BERLIN, 30 XI. (Pat.) Spra-

wozdanie Banku Rzeszy na okres

od 1 do 7 listopada wykazuje, iż

obieg marki papierowej wzrósł

sześciokrotnie.

**CYRK WARSZAWSKI
W WILNIE**

LUDWISARSKA 4.

Dziś! w Sobotę 8 wieczór Dziś!

**INAUGURACYJNE
PRZEDSTAWIENIE**

DEBIUT

CAŁEGO TOWARZYSTWA

Szczegóły w programach.

„Nietykalni.“

„Nietykalność czy bezkarność“ tak brzmi tytuł świętego artykułu, który przed kilkoma dniami ukazał się w „Gazecie Porannej“.

Artykuł poświęcony sprawie wydania przez sejm „bohaterów“ tragedji krakowskiej.

„Opinia polska domaga się kategorycznie wydania Stańczyka, Bobrowskiego i Marka sądowi“.

Tak pisze „Gaz. Por.“

Czy tylko Stańczyka, Bobrowskiego i Marka?

Niestety u nas trzeba dopiero takiego krwawego „efektu“, jakim była bratobójcza walka, trzeba silnego wstrząsu, by zbudzić opinię z jej wygodnej śpiączki. Tymczasem robota przetrotowa prowadzona jest na całym obszarze Rzeczypospolitej, gorączkowo przygotowywane są takie same sceny, w nowem, ulepszonem—t. j. bardziej krwawem wydaniu jak ta, która rozegrała się na ulicach Krakowa, a przygotowują je ludzie „nietykalni“, posłowie, a sejm milczy, targuje się, czeka lub rozprawia o „principach“. Choroba psychiki moskiewskiej głęboko widać wzięta się w nasz mózg, skoro nawet chłop nasz swym „zdrowym“ rozumem nie jest w stanie rozróżnić co znaczy „nietykalność“, a co „bezkarność“.

Nie dalej jak w ubiegłą niedzielę, o tej samej godzinie, gdy wiec zorganizowany w Sali Miejskiej przez Chrześ. Dem. zgromadził tysiączne zastępy naszych robotników, gdy zapadły uchwały, wyrażające zaufanie rządowi—odbywał się wiec drugi, w „domu robotnika polskiego“, w lokalu klasowych związków zawodowych, wiec socjalistyczno-komunistyczny, jak o tem świadczy nazwisko głównego mówcy, posła Kwapińskiego, który przybył do Wilna na gastrole. I tu dość obszerna sala zapelniona była po brzegi, ale wyłącznie prawie przez żydów. Mowa panowała rosyjska. Pos. Kwapiński przeszedł na ten raz sam siebie, nie było obelgi, nie było oszczerstwa, którego by nie rzucił na rząd. Z kolei napadł na wil. prokuratora p. Hołownię, za jego energiczną postawę czasu ostatniego strajku, za aresztowanie p. p. Zasztutowów, Godwodów i komp. Ta część mowy Kwapińskiego była jedną wielką, bezczelną prowokacją, to też tłum żydowski wtórował mówcy niemilkącymi wrzaskami: „Ubit! prokurator! Śmierć jemu!“

Zapytujemy, czy na podobnych zebraniach niema przedstawiciela władzy i czy przedstawiciel ten istotnie pozbawiony jest prawa zamknięcia takiego wiecu, na którym jawnie podburza się przeciw władzy i nawołuje do mordu, na wet w takim wypadku, gdy osobą nawołującą jest poseł... „nietykalny“?

To samo co w mieście—*mutatis mutandis* odbywa się na wsi,

gdzie monopol na poselskie gast role zagarnęli bracia mleczni sojalistów—Wyzwolenie, oraz „białorusini“. I tu „nietykalność“ poselska zapewnia tym agitatorom komunistycznym zupełną bezkarność. Szczególną gorliwością odznacza się zwłaszcza ks. pos. Stankiewicz (białorusin), który objężdżając wieś podlega przeciwko władzom, zapowiadając, iż rychło czekać należy momentu, kiedy rzucimy jarmy „pańskie“, wtedy lud powinien przedewszystkiem rozbroić placówki policyjne i wypędzić urzędników-polaków. Nastanie niepodległa „ludowa“ („sialanska“) Białoruś, w której sami włościanie z pośród siebie wybiorą swe władze.

Księdzu-agitatorowi „dopomaga szereg cały posłów z Wyzwolenia, wśród których ostatnimi czasy wyróżnia się zwłaszcza p. Szapiel. Po pamiętnych wypadkach krakowskich, kiedy to wydany został przez władze czasowy zakaz urządzania wieców pod gołym niebem, zjawił się p. Szapiel w Łyntupach i zameldował policji, iż w niedzielę urządzi wiec przed kościołem. Gdy mu zwrócono uwagę na rozporządzenie p. Delegata Rządu, „Nietykalny“ oświadczył, iż wbrew wszelkim rozporządzeniom i zakazom wiec urządzi, „a Delegata za takie rozporządzenie zawiesi“.

Jakoż istotnie, po Mszy św. gdy lud wychodził z Kościoła, wgramoliwszy się na wóz czy beczkę, rozpoczął wiec. Na tę chwilę nadszedł właśnie kom. policji w towarzystwie kilku policjantów i wezwał tłum do rozejścia się. Wtedy Szapiel, grożąc rewolwerem, wzywał tłum by rozbroił policję jeżeli mu przeszkadzać będzie w wiecowaniu. Atoli tłum słuchaczy, niezważając na pogródki posła, usłuchał policji i rozszedł się spokojnie. Pozostał na placu sam tylko „nietykalny“, który niezadowolony z tego iż mu przeszkodzono, udał się następnie do gminy i tam w obecności kilkunastu osób wyprawil pianą burdę lżąc w najordynarniejszy sposób władze i odgrażając się iż on „komunistą, nauczy pańskich parobków“.

Takie i tym podobne sceny, które podajemy od czasu do czasu na łamach pisma naszego, są to fragmenty tylko tej wielkiej orgji rozuzdania i zuchwałstwa, która odbywa się na całym obszarze naszej krajowej dzielnicy pod osłoną „nietykalności“.

Czas, najwyższy czas położyć temu kres, jeżeli niecheemy, aby ta reszta powagi, jaką jeszcze cieszy się władza państwowa, powagi, nadszarpniętej moeno przez szerzący się bandytyzm, przez różnych Muchów, a przedewszystkiem przez własną naszą tolerancję czy indolencję sabotaż niższych organów urzędowych—nie zczęła zupełnie, czego nie daj Boże, gdyż nastalo by chyba ogólne rozprzężenie i anarchja. J. O.

Obława policyjna w powiecie Brasławskim.

Dowiadujemy się, że na skutek zarządzenia władz bezpieczeństwa w powiecie Brasławskim przeprowadzono na wielką skalę obławę policyjną w poszukiwaniu dezertersów, bandytów i komunistów. Obława której szczegółów na razie podać nie możemy, dała bardzo pomyślny wynik. Aresztowano kilkanaście osób i wykryto sporą ilość „bibuły“ komunistycznej.

ów, doprowadzą według wszelkiego prawdopodobieństwa do pomyślnego wyniku.

Opisując stosunki wojskowe na kontynencie, oraz przygotowania wojskowe Niemiec, stwierdza „Temps“, że mimo wszystko obecnie jest inne położenie, niż było w r. 1914.

Armja niemiecka nie ma obecnie zabezpieczonych tyłów przez Austrię, Belgja nie jest związana swąj neutralnością, a Polska i Czechosłowacja mają podobnie, jak Francja i Belgja, żywotny interes w zapobieżeniu wojskowemu odwetowi Niemiec. Flota niemiecka nie istnieje, a admiralieja angielska może każdej chwili swobodnie manewrować na morzu Północnem i na Bałtyku. Wobec tego jest prawdopodobnie rzeczą zbyteczną, aby na wypadek niemieckiego ataku wojska angielskie zostały wysłane na kontynent. Jednak ważną rzeczą jest, ażeby Niemcy nie mogli ani same ani przy pomocy innych przeszkadzać komunikacji Francji na morzu względnie zaatakować obszary francuskie w powietrzu, coby było generalną próbą przyszłych ataków niemieckich na Londyn.

Ratyfikacja traktatu z Turcją
WARSZAWA, 30.XI. (A. W.).
Na piątkowem posiedzeniu Sejmu ratyfikację traktatu przyznani i konwencji z Turcją przyjęto jednogłośnie, poczem posłowie wstali i wiatowali na cześć Turcji.

Na marginesie sprawy o zamachy bombowe.

Wielką sensacją jak wiadomo była w procesie sprawa szyfru, znalezione w księżce, która rzekomo była w ręku Bagińskiego. Ekspertyza wykazała, iż szyfr nie jest ręki Bagińskiego, zaś dochodzenie nie potwierdza nawet faktu czy księżka była u Bagińskiego. Natomiast stwierdzonem jest, że przez kilka dni książka tej w więzieniu nie było. Charakterystycznym jest, iż kapt. Hauke-Nowak, który „wykrył“ szyfr i figurował w tej sprawie jako główny świadek, sam oddawna znany jest jako skrajny Piłsudczyk. Jakże wobec tego tłumaczyć zeznanie jego tak szkodliwe dla podsądnych. Ostatni frazes tajemniczego szyfru brzmi jak wiadomo: „Na wymianę zgadzam się“. Na jaką wymianę? Czy nie z Rosją? I czy niema cała ta sprawa na celu przedstawic podświadym jako komunistów, by w ten sposób oczyścić rodzimych terrorystów, z pod znaku Piłsudskiego. Sprawodawca „Gaz. Por.“ pisze w tej sprawie:

Dość już mieliśmy niesmaku z powodu tego tajemniczego „szyfru“ na poprzednich posiedzeniach. Ale z tego „szyfru“, przedstawionego prokuratorze przez defensywę wojskową, nie może jednak zrezygnować społeczeństwo nasze, które może przypuszczać, że „szyfr“ został „zrobiony“ przez niewiadomych osobników, celem pełnienia sprawy na inne tory. Społeczeństwo ma prawo domagać się „rozczyfrowania“ tego „szyfru“, może żądać poniskąd śledztwa nad śledztwem. Kto, gdzie i w jaki sposób usiłował wprowadzić „ecchy komunistyczne“ do tej zupełnie nie komunistycznej sprawy? Żądamy odpowiedzi!

List pana Wieczorkiewicza do „Wyzwolenia“ i PPS. też rzuca pewne światło na tę sprawę.

Gdyby Wieczorkiewicz był komunistą, zapewne szukałby kontaktu z Ładuekiem, lub Królikowskim. Nie, pan Wieczorkiewicz prosi posłów wyzwolenko-pepesowskich do siebie i im, tylko im (a nie temu „chińsko-piastowemu“ prokuratorowi lub sądowi) za mierza zwierzyć się, odkryć tajemnicę serca i tej całej sprawy. List nie został doręczony adresa-

tom. Wezwani posłowie nie przybyli, Wieczorkiewicz nosi w zakamarkach swej peowiacko strzeleckiej duszy swą tajemnicę.

Wiemy o tem. Wyczuwamy nawet, że Wieczorkiewicz jest „uczciwym“ sługą swego pana, raczej umrze, aniżeli go zdradzi.

A może Wieczorkiewicz sądzi, że „pan“ jego czuwa, że wszystkie sprętny są poruszone, że nawet sąd mu krzywdy nie zrobi, bo przecież...

Z zachowania się podsądnych widać, że są oni dobrej myśli. Weseli, śmieją się, pozują na bohaterów.

Doprawdy, wygląda tak, jak gdyby ich silni, a niewykryci sprzymierzeńcy, powiedzieli im:

— Nie bójcie się! To tylko „komedia“. Wszystko będzie dobrze!

Dla kogo działa P.P.S.?

Myśl polska, ogarnięta troską o byt i zdrowy rozwój państwa, przez długi czas jeszcze zatrzymywał się będzie na t. z. „wypadkach krakowskich“, które były między innymi jaskrawą ilustracją roli, jaką odgrywa socjalizm w życiu naszym.

Do zupełnego uświadomienia tej roli pomaga nam bolszewicka prasa rosyjska, dobrze poinformowana przeciw o tem, bo z napięciem śledząca, co w szeregach socjalistycznych całego świata się dzieje, jakie przeobrażenia w tłumach, podległych socjalistom, zachodzą.

I oto, biorąc do rąk urzędowe bolszewickie „Izwestja“, widzimy przedewszystkiem poryw oburzenia na „zradę“ P. P. S. Zradę czego i kogo? Zradę idei i zradę robotników. P. P. S. za szybko, według bolszewików, skapitulowała przed rządem, przeraził ją po chwilowem upojeniu „zwyrodnieniem“ widok i zapach krwi, przejął ją strach przed surową odpowiedzialnością prawa. „P. P. S. skrajnie rewolucyjna na wiecach, piszą „Izwestja“, w kilka godzin po wypadkach krakowskich, wzięła się u nóg Witosy i Korfatego, błagając o danie jej jakiegokolwiek możności wyjścia z wytworzonej sytuacji“.

Obrazowe przedstawienie przez bolszewików sprawy nie jest dalekie od prawdy. Kto widział w pamiętne południe 6-go listopada twarze liderów socjalistycznych w przydymu Rady Ministrów, nie mógł oprzeć się wrażeniu, że bojowy nastrój P. P. S. należy do przeszłości, że strach zastąpił u niej miejsce ślepej zaciętości. I rozpoczęła się wówczas na gruncie parlamentarnym kampania obronna P. P. S. przed oskarżeniem, że jest winna rozlewowi krwi.

Bolszewickie „Izwestja“ twierdzą, że cała poprzednia kampanja strajkowa P. P. S. miała charakter obronny, ale nie przed rządem, lecz przed tłumem socjalistycznym. Uświadomiła ona sobie jasno podczas strajku górnośląskiego, że jej organizacje zawodowe nie są wszechwładne w środowisku robotniczym, że jej panowanie nad robotnikiem kończy się, że inne wpływy, a mianowicie komunistyczne, biorą górę.

Dlatego też, „obawiając się, żeby inicjatywa strajku powszechnego nie znalazła się w rękach komunistów, decyduje się wreszcie przyłączyć do strajku kolejowego, a następnie, widząc jak niższe warstwy swego stronnictwa porozumiały się co do wspólnego frontu z komunistami, poszła na strajk powszechny, ani na chwilę jednak nie przerywając układów z rządem“.

Cenne wyjaśnienie! A więc dla ratowania swego autorytetu w rozluźnianych przez swych agitatorów tłumach centralny komitet P. P. S. ogłosił strajk powszechny! A więc dla wydarcia inicjatywy komunistom popełnął do strajku robot-

ników i rzucił je następnie na wojsko! A więc pod naciskiem agitacji komunistycznej w tłumie, dotychczas sobie podległym, zdecydowała się P. P. S. na wypowiedzenie wojny rządowi, armji.

Wnioski leżą na dłoni. P. P. S. walczy z komunistami i chętnie, choć skrycie, wita akcję rządową przeciwko nim, ale w gruncie rzeczy rozkłada ją samą agitacją komunistyczną i wytwarza w jej własnych szeregach ferment rewolucyjny. P. P. S. walczy z komunistami o wpływy w rzeszach robotniczych, lecz wierna swym demagogicznym zasadom i metodom agitacji, musi stawać do licytacji z komunistami.

W obawie zaś, aby nie pozostać w tyle, idzie po linii swych przeciwników, roznamiętnia swe szeregi, rozbudza niezadowolone w masach zrywa je od czasu do czasu do akcji czynnej przeciwko rządowi, byle w ten sposób pokazać tłumom, że nie komuniści lecz P. P. S. przewodzi ruchowi robotniczemu i utrzymuje go w boju pogotowiu. W istocie P. P. S. staje się podstawą komunistów, przygotowuje materiał ludzki dla organizacji komunistycznych, sdykuje grunt psychiczny dla przewrotu bolszewickiego. Nominalni jej wodzowie, szczerze trzymający się zasad konstytucyjnej i ożywieni patriotyzmem, nie panują nie tylko nad warstwą robotniczą, lecz nawet nad całą swą organizacją. Panowie Daszyńscy i Moraczewscy to tylko liderzy robotników socjalistycznych w sejmie, lecz nie na dziedzińcach fabrycznych, nie na ulicy, tam następuje bratanie się powolne i porozumienie między marksistą polskim, a marksistą bolszewickim.

W czach opinji polskiej obydwoj oni walczą—z Polską.

Z. Olszewski.

Wiadomości telegraficzne.

Obchód rocznicy listopadowej.

WARSZAWA, 30.XI. (Pat.)
Dzisiaj w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ze swiata, oraz Rządu z Premierem Witossem na czele, przedstawicieli wojskowości, i organizacji społecznych odbył się w Szkole Podchorążych obchód rocznicy powstania listopadowego. Bisk. Gall poświęcił nową, stylową kaplicę szkolną i wygłosił przemówienie, stawiając żołnierzowi polskiemu, jako wzór oficerów-uczniów Szkoły Podchorążych. Po mszy odbyła się zbiórka bataljonu szkolnego. Bataljon odmaszerował do Łazienek, gdzie odbyła się promocja na podchorążych 106 szeregowych. Przemawiali podpułkownik Młodzianowski i gen. Osieński.

WARSZAWA, 30.XI. (Pat.)
W rocznicę wiekopomnego powstania listopadowego odbyła się w Belwederze tradycyjna uroczystość objęcia wart pałacowych przez Szkołę Podchorążych w sposób tradycją przekazany. O godzinie 12 ej w nocy z 29 na 30 listopada Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodnie z tradycją obszedł wszystkie posterunki wojskowe, pełniące straż w Belwederze.

Zmiana taryf kolejowych.

WARSZAWA, 30.XI. (A. W.).
Od dnia 1 grudnia wchodzi w życie rozporządzenie o uzupełnieniu i zmianach taryf kolejowych. Zmieniono rozdział 7, traktujący o przewozie książek, broszur i czasopiśmie. Opłaty za przewóz ich będą uiszczane przy nadawaniu na podstawie zasad, przyjętych dla bagażu według następujących norm jednostkowych: Za odległość od 1 do 200 kilometrów — po 250 jednostek, za odległość od 201 do 300 km. po 240 z doliczeniem do tego stawki 56.000 przypadającej za pierwsze dwieście kilometrów. Zafjcia antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim

WIEDEŃ, 30.XI. (Pat.)
Powtórzyły się zaścicia na Uniwersytecie. Studenci Niemiecko-narodowi nie wpuszczali studentów Żydów do gmachów uniwersyteckich. Rektor zarządził zamknięcie Uniwersytetu.

Dzień polityczny.

Przemysłowcy angielscy i amerykańscy w Moskwie.

28 b. m. przybyła do Moskwy komisja anglo-amerykańska złożona z Dyrektora A. R. A. Browna, jako przedstawiciela przemysłowców amerykańskich, oraz Burlanda i Gwina, przedstawicieli przemysłowców angielskich. Celem komisji jest zaznajomienie się z ekonomicznem położeniem Rosji. Według oświadczeń delegatów przyjechali oni do Rosji z polecenia wielkich przemysłowców i finansistów Ameryki i Anglii którym mają zdać sprawę ze swej podróży.

Rekonstrukcja partji komunistycznej.

Artykuł Stieklowa w „Izwestjach“ uzasadniając konieczność dopuszczenia do partji komunistycznej elementów bezpartyjnych celem podniesienia słabnącego w ostatnich czasach autorytetu partji i dla podniesienia jej sprawności przez dopływ nowych sił wywołał żywą polemikę prasową. Poglądy autora, dowodzącego, że

partja komunistyczna traci coraz bardziej swe wpływy zostały potwierdzone wiadomościami o wyborach do sowietów które wykazują znaczny odsetek bezpartyjnych górujących nad komunistami. Stąd też przywódcy komunizmu troskliwie śledzący upadek wpływów jego na prowincji starają się zapobiedz temu stanowi rzeczy drogą wciągnięcia do partji wszystkich bezpartyjnych którzy z tych czy innych powodów wyrażają życzenie połączenia się z komunistami. Przeciwnicy tego projektu obawiają się, że dzięki napływowi bezpartyjnych partja komunistyczna zmuszona będzie pójść drogą politycznych koncesji i ztraaci czystość ideologii komunistycznej.

Rokowania francusko-angielskie.

Między rządem francuskim i angielskim toczą się rokowania celem osiągnięcia porozumienia w różnych spornych sprawach, które w ostatnich czasach mający stosunki wśród Sprzymierzonych. Na rady te, które toczą się na szerszych podstawach i mają na celu usunięcie wszelkich spornych punk-

Mucha na urlopie.

Od osób przybyłych z Nowogródzkiego dowiadujemy się, że znany ataman bandy zbójckiej Mucha-Michalski miał jakoby nadesłać na ręce wojewody nowogródzkiego p. Raczkiewicza list, w którym oświadcza, że napady bandyckie dokonane w ciągu ostatnich dni nie są jego dziełem, gdyż on Mucha-Michalski bawi obecnie na urlopie, a luźne bandy nieuczciwie wyzyskują jego wyuczasy.

Z pasa granicznego.

Z pow. Wilejskiego piszą nam: Po zlikwidowaniu smutnej pamięci baonów celnych — straż na naszej granicy wschodniej objęła policja państwowa. Stosunki w naszym powiecie odrazu zmieniły się na lepsze. Przyłapano kilku bandytów, którzy przedtem bezkarnie przekraczali granicę; zaaresztowano kilkudziesięciu adherentów bandytyzmu z pośród miejscowej ludności, którzy oczekują obecnie swego losu w więzieniu Wileńskim. Miało to ten skutek, że napady ustały. Zato wzmożła się ścisłość komisarzy bolszewickich, którzy nie tają swego rozdrażnienia z racji zamiany wojska na policję. Włóczęg się wzdłuż granicy po stronie sowieckiej gromadki szpiegów i bandytów, pozostających na żołdzie bolszewickim, tak zw. „podpolników“, nie szcędzą stojącym na straży naszym policjantom wyzisk i pogroźek, wymyślając od „najmitów“ i grożąc wystrzelaniem „czarnych psów“. Niedawno, jak o tem w swoim czasie doniesiono w „Dzienniku“ zamordowano w bestialski sposób policjanta, pełniącego swe obowiązki na granicy. Mordu popełniono za pomocą sztyletu, trupa zaś odarto z ubrania i butów. Wyjaśnia się obecnie, że zbrodni dokonali nie żołnierze bolszewicy, którzy z oburzeniem zaparli się wszelkiego udziału w tym czynie. Jest to robota właśnie owych szpiegów i bandytów, pozostających na żołdzie rządu bolszewickiego i korzystających z jego opieki. Nawet nazwiska ich są dokładnie znane. Są to te same indywidua, które już po kilka razy bywały przyłapywane na przejściu granicy, lecz dzięki stosunkom panującym w owe czasy wśród baonów celnych, zawsze udawało się w końcu „ujść“. Obecnie krew naszych policjantów odpowiada za brak dyscypliny i bezkarność, które się pleniły wśród żołnierzy baonów celnych.

Sama organizacja policji granicznej pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Przedewszystkiem funkcjonariusze policji przybywają na miejsce, aby pełnić swe trudne i odpowiedzialne obowiązki, nie należycie wykwapowani. Nieraz daje się widzieć policjantów brnących po bagnie, a jak obecnie już i po śniegu, w miastowych kamaszach. Płaszcz czarnego koloru zdaleka widoczne stanowią również ubiór zupełnie co do barwy niewłaściwy dla służby granicznej. Sprawa mieszkań, oraz aprowizacyjna, również nie są jeszcze zorganizowane należycie. Zwłaszcza trudno jest o lokale i w wielu wypadkach policjant, pełniący uciążliwą służbę — po powrocie z takowej nie ma ciepłego i spokojnego kąta dla wypoczynku. Prywatne lokale zajmowane przedtem przez żołnierzy baonów celnych, a odziedziczone obecnie przez policję graniczną, są bardzo zniszczone przez postoję żołnierzy; brak szyb, dobrych pieców i warunków elementarnej higieny. Zanim Rząd nasz zdobędzie się na wybudowanie specjalnych koszar i strażnic dla straży granicznej, czy nie byłoby wskazaniem przez względy oszczędnościowe i praktyczne wybudowanie na razie strażnic tylko tam, gdzie niema wygodnych budynków prywatnych do wynajęcia. W innych zaś wypadkach — wynajmując prywatne lokale na lat 6—8 i odpowiednio je wyremontować, prowadząc remont sposobem gospodarczym, co będzie znacznie taniej kosztowało, niż korzystanie w tych wypadkach z usług „Odbudowy“. Wynajem lokali, w ten sposób odremontowanych, również kosztownym byłoby

Co fascynuje całą Warszawę?

Dramat serca kobiecego

Niewolnica Miłości

ze Smosarską w roli głównej wkrótce KINO „HELIOS“

Komitet Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej w sprawie sprawy rzezi krakowskiej.

Walne zgromadzenie Komitetu Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, odbyte w d. 28 listopada r. b., rozważając zjawiska ostatniej doby, postanowiło wyrazić najwyższe oburzenie z powodu braku koniecznej stanowczości w powzięciu przez Sejm uchwały wydania sądowi posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka zgodnie z żądaniem prokuratora, który jest stróżem wymiaru sprawiedliwości i który w tym razie posiada za sobą całą zdrową opi-

nię narodu. Takie stanowisko Sejmu, zdaniem Walnego Zgromadzenia, uchylbia srodze powadze Przedstawicielstwa narodowego i Majestatu Rzeczypospolitej, podważa w społeczeństwie poczucie prawa i uraga głosowi sumienia narodowego.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podać tę swoją opinię do wiadomości publicznej oraz przez osobną delegację przedłożyć Marszałkowi Sejmu.

nie może, a rozwiąże się takim sposobem palącą kwestję pomieszczeń dla straży granicznej, które muszą przecież zapewnić tej ostatniej chociażby elementarne wygodę. N—ski.

Z Judeo - Polski.

Zuchwałstwo żydowskie.

Korespondent łódzki „Rzeczypospolitej“ donosi co następuje: Dzisiejsze posiedzenie (z dnia 29 b. m. Rady miejskiej było widowiskiem bezwstydną prowokacją radnych żydowskich z Bundu i Poale Zion. Mianowicie, kiedy przewodniczący Rady, dr. Rosenblatt, wygłosił przemówienie z okazji rocznicy Powstania Listopadowego i wezwał radnych do uczczenia prochów poległych powstańców przez powstanie z miejsc, powstali wszyscy radni z wyjątkiem 3-ch radnych z Bundu i Parla Zion: Lichtensteina, Milmana i Henderskiego, którzy prowokacyjnie przez cały czas uroczyście siedzieli. Oburzona tem zachowaniem się większość radnych zażądała od przewodniczącego wykluczenia tych 3-ch radnych. Na sali obrad powstał tumult, wobec czego przewodniczący przerwał posiedzenie. Po przerwie przemawiał cały szereg radnych z Koła Narodowego i N. P. R., potępiając w dosadny sposób zachowanie się tych żydowskich pionierów bolszewizmu. Rada uchwaliła większością głosów Koła Narodowego i N. P. R. wykluczyć dwóch radnych Milmana i Lichtensteina raz na zawsze z Rady Miejskiej. Cała grupa żydowska, łącznie z ortodoksami, wstrzymała się od głosowania, a jeden z sjonistów założył nawet przeciw tej uchwale protest.

SĄDY.

Nowoczesny Cagliostro w miniaturze.

Dnia 27 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę Andrzeja Iwanidze i Anny Leszczuk, oskarżonych z art. 274 cz. 1 k. k., 51 i 574 cz. 2 k. k. Jak mówi akt oskarżenia w początku grudnia 1921 roku przekroczyła nielegalnie granicę polsko-rosyjską, za paszportem Niny Kaleninej, niejaka Prakseda Arakowa. Po przybyciu do Polski Arakowa poznała między innymi Rosjanami niejakiego księcia gruzińskiego, Andrzeja Iwanidze i rzekomą jego siostrę Annę. Iwanidze szybko zyskał zaufanie Arakowej, imponując jej swem rzekomem arystokratyzmem pochodzeniem.

Po upływie niejakiego czasu Arakowa została aresztowana z powodu braku dowodów osobistych i prawnej podstawy do przybycia do Polski.

W tym samym prawie czasie policja polityczna otrzymała zawiadomienie podpisane zmysłowym nazwiskiem o tem, że Arakowa jest niebezpieczną komunistką. Okoliczność ta łącznie z pomienionymi zarzutami, skierowały Arakową na dłuższy czas do więzienia. Podczas tranzlokowania jej do więzienia, na st. Lida, oddała

swoje rzeczy, nader wartościowe przechowane w zamkniętej walizce, celem zaopiekowania się niemi Iwanidzem, który, jak jej się zdawało, był jedyną osobą, której mogła zaufać, i który obiecał rzeczy te przesać do Warszawy, do jej znajomego niejakiego Brandta.

Aliści wkrótce okazało się, że Arakowa jest niewinna, wobec czego została zwolniona. W tym zaś czasie osobnik podający się za Iwanidze, przybył do Wilna z swą rzekomą siostrą, i zamieszkał w hotelu „Bristol“, później w „Palas“ sprzedając wręczone dla przechowania rzeczy Arakowej.

Jak się okazało na śledztwie wstępem wszystkie rzeczy oddane przez Arakową Iwanidzem na przechowanie, zostały rozsprzedane dość znanym w Wilnie osobom, a suma uzyskana ze sprzedaży w 1921 r. przewyższała 2 miliony mk. polsk.

Oprócz tego ustalono że rzekoma Siostra Iwanidze w rzeczywistości była jego kochanką, Anną Leszczuk, również jak i rzekomy Iwanidze, nie mając stałego miejsca pobytu i określonych zajęć, nazywał się właściwie Andrzejem Iwanicz następnie ustalono, że Iwanidze, chcąc postawić Arakową w pozycji bez wyjścia i później zmusić ją przez to do odania swych rzeczy na przechowanie, fałszywie zademonstrował ją jako rzekomą komunistkę.

Iwanidze do winy się przyznał, zaznaczając, że pomagała mu przytem Anna Leszczuk, która o pochodzeniu rzeczy wiedziała, i że oskarżał Arakową, jako komunistkę, słusznie, o czem dowiedział się u kierownika stacji kontrolnej w Mołodecznie i u innych osób.

Leszczuk przyznała, że sprzedawała rzeczy przywiezione przez Iwanidze z Lidy, lecz nie wiedziała, że rzeczy te nie należały do niego.

Prakseda Arakowa nie mogła być zbadaną, gdyż w tym czasie kiedy toczyło się śledztwo wyjechała do Rosji sowieckiej.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Okręgowy wydał wyrok niniejszy:

Iwanidze Andrzej skazany został na 2 lata i 6 miesięcy. Na podstawie prawa o amnestji, karę zmniejszono o 1 rok, czyli do roku i 6 miesięcy. Po zaliczeniu aresztu prewencyjnego, pozostaje mu 1 miesiąc.

Leszczuk za paserstwo z artykułu 616 skazana została na 8 miesięcy z zastosowaniem amnestji. (b).

TEATR WIELKI

Od soboty 1go grudnia rozpoczną się występy znakomitej szwedzkiej artystki

Elny Gistedt

„Księżniczka czardasza“ — „Księżniczka Olala“ — „Bajadera“.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Dalsze przygotowania do spisu ludności. We czwartek Delegat Rządu przyjął Komisarza Rządu na m. Wilno p. Wimborę i p. Swiderskiego, którzy poinformowali p. Delegata o dotychczasowych przygotowaniach do spisu ludności. Komisarz Wimbor przekazał już p. Swiderskiemu wszystkie akta dotyczące sprawy spisu i dalszym ciągiem akcji przygotowawczej zajmie się już p. Swiderski, który w tym celu został wyposażony we wszelkie pełnomocnictwa. (A. W.)

— Zjazd starostów. Koło 10-go grudnia r. b. odbędzie się zjazd starostów ziemi Wileńskiej. Prace przygotowawcze do zjazdu odpowiednich wydziałów są już na wykończeniu. Zjazd prócz sprawozdań ze stanu danego powiatu będzie obejmował kwestje samorządowe i budżetowe na rok przyszły.

— Dalsza redukcja urzędników. Dowiadujemy się że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do Delegatury Rządu okólnik polecający ścisłe przeprowadzenie 25% redukcji urzędników w instytucjach podległych Ministerstwu. Dotychczas zredukowano 19%, wobec jednakże nowego okólnika nastąpi dalsza redukcja wynosząca jeszcze 6%.

— Nowe podatki od patentów wódczanych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statuty nowych podatków komunalnych w pow. Dunilowickim i dzielnickim od patentów na wyrób spirytualji.

Z życia stowarzyszeń.

— T-wo „Rozwój“. W ubiegły poniedziałek odbyło się walne zebranie członków T-wo „Rozwój“, poświęcone sprawom obchodu 10-lecia istnienia tego T-wo w Polsce.

Po dokonanych wyborach delegatów na Wielki Kongres Żydoznawczy, który się odbędzie w dniach 8—10 grudnia b. r. w Warszawie, na wniosek p. Kowalczyńskiego, przyjęty z entuzjazmem, postanowiono wysłać do D-twa 8 p. Ulanów depezę następującej treści:

„Walne Zebranie Wileńskiego Okręgu T-wo „Rozwój“ z powodu smutnych wypadków Krakowskich przesyła D-twu 8 pułku Ul. wyrazy ubolewania nad stratą bohaterkich synów Ojczyzny, wyrażając pewność, że przelana krew będzie cementem spajającym jedność narodową ku chwale umiłowanej Ojczyzny“.

Doraźna składka na koszt telegramu dała nadwyżkę przeszło półtora miljonową, która została przekazana za pośrednictwem „Dz. Wil.“ pozostałym niezamożnym rodzinom poległych ulanów.

Z uniwersytetu.

— Wykład prof. Konecznego O powstaniu Listopadowym, przypomniał nam świetnie czasów Rektoratu Jego Magnif. Siedleckiego, kiedy to wykłady historyczne nie byłyby rzadkością.

Doba powstaniowa, ta doba łez i krwi, zatarga zawsze każdym nerwem, ilekroć owe tragiczne dzieje są poddawane badawczemu oku historyka.

Brak wódza z fachową wiedzą wojskową, brak strategików, brak dyplomatów, przynoszą klęskę, mimo sił orężowych prawie równych (Rosja 60, Polska 52 tysiące) i mimo szeregu bohaterskich zwycięstw. „Można bitwy wygrywać, a wojnę przegrać“ mówił Sz. prelegent. Pomimo dzielnych generałów, pomimo Stoczka i Grochowa—Ostrołki i poddanie Warszawy Paskiewiczowi. To wciąganie wroga pod stolicę, zamiast oddalania go od serca kraju, było błędem ostatecznym, co się srogo zemdliło na insurrekcji.

Dyplomatów i wodzów nie było przecie w Polsce w dobie upadku za Sasów, musieli się dopiero wyrabiać już w dobie niewoli politycznej, a odrodzenia duchowego. Więc powstanie oparte tylko na gorącości uczucia—to klęska.

Wykład powyższy zakończył wiele Szanowny profesor zwrotem na cześć Wileńszczyzny, dzie-

lając zawsze najgoręcej losy macierzy. W. Z.

Uroczysta Akademia ku uczczeniu 150 letniej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 7-ej wieczorem w Auli Kolumnowej. Program Akademii jest następujący:

1) J. M. Rektor Alfons Parczewski: „Stosunki polityczne w epoce wielkiej reformy“.

2) Przemówienie prof. Kazimierza Sławińskiego w imieniu Komitetu Obchodu rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej.

3) Prof. dr. Kazimierz Chodynicki: „Działalność Komisji Edukacji Narodowej na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego“.

Sprawy robotnicze.

— Wśród naszej skrajnej lewicy. Od kilkunastu dni toczą się zażarte walki o przewagę wpływów pomiędzy socjalistami i komunistami w klasowych związkach zawodowych. Zwłaszcza energicznie działa „Kom. Bund“ Obecnie odbyć się mają wybory nowych zarządów w wymienionych związkach. Socjaliści chcą nie dopuścić do steru komunistów udaremniłi już kilka zebrań. Decydująca walka rozegra się przyszłym tygodniu.

Sprawy samorządowe.

— Odmowa pożyczek sejmikom powiatowym. Ministerstwo spraw wewnętrznych w związku z prośbą Dunilowickiego sejmiku powiatowego o pożyczkę 1 1/2, miliardową wyjaśniło, iż na przyszłość pożyczki nie będą sejmikom udzielane, a w sprawach ewentualnych pożyczek należy zwracać się do Banku Komunalnego który udzielać będzie pożyczek zwaloryzowanych.

— W dniu 1.XII r. b. w Warszawie odbędzie się ogólny zjazd urzędników sejmików powiatowych. Z ramienia urzędników wydziału powiatowego Wil. Trock. Związków komunalnych wyjeżdża p. Michał Nidek pomocnik Inspektora Samorządu gmin

— Pieczęcie z godłem państwowem dla wojtów. W swoim czasie Min. Spraw Wewnętrznych ustanowiło dla wojtów i sołtysów odznaki służbowe. Odznaki te miały wyglądać taryczy z godłem państwowem i odpowiednim napisem. Przed kilku tygodniami Starostwo pow. Oszmiańskiego zwróciło się do Delegatury Rządu o wyjaśnienie, czy na pieczęciach używanych przez wojtów mogą być godła państwowe. W odpowiedzi na to Delegatura Rządu wyjaśniła, że pieczęcie wojtów, jako przedstawicieli władzy administracyjnej, winny posiadać godła państwowe. (A. W.)

Różne.

— Zamknięcie ochrony litewskiej w Święcianach. Z rozporządzenia władz administracyjnych, zamknięta została ochrona litewska w Święcianach za cały szereg przekroczeń przeciwko obowiązującym przepisom.

— Podziękowanie. Sekcja Opieki nad Inwalidami przy T. P. C. Krzyża wyraża wielką wdzięczność pracownikom Dyr. W. P. K. P., którzy za łaskawym pośrednictwem p. L. Juszkiewicz, złożyli ua Dom Inwalidów 5.101.000 mkp.

— Sprawozdanie z koncertu na internat przy Gimn. im. El. Orzeszkowej w Wilnie. Dochód brutto 87.331.000 mkp., rozechód 21.457.500 mkp., dochód netto 65.873.500 mkp.

Zawdzięczając tak dobry rezultat uprzejmości pp artystów: Kaduskiewiczowej, Święcińskiej, Ludwiga i Siekielki, oraz pp. akompan. Hendrichówny, Józefowicza i Kleckiej, a także p. prezesaowej Landsbergowej, pp. Piekierskim, p. Feliksowej Zawadzkiej i p. Latwisowi, Wyleżyńskiemu i Zapasnikowi, składają wszystkim serdeczne podziękowanie organizatorowie koncertu.

— Sprawozdanie z kwesty dnia 25.XI na rzecz „Pogotowie Ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich“: uzbierano 110.644.000 mkp., wydatki 3.843.000 mkp., czystego dochodu 106.801.000 mkp.

Zarząd ochroniska „Pogotowie Ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich“ składa serdeczne podziękowanie pp kwestującym, oraz społeczeństwu za chętną składanie ofiar.

Sprawy kolejowe.

— Uwadze P. p. Pracowników Wil. Dyrekcji P. K. P. Biuro Przewozowe I. Steckiewicz i S-ka, podaje do wiadomości pracowników Dyrekcji, że rozpoczęto przyjmowanie kwitów, wydawanie i rozłożenie do mieszkań deputatów opałowych.

Z prowincji.

Z OSZMIANY piszą nam:

Wobec zmian w gospodarce finansowej związków komunalnych, wynikających z tytułu wprowadzenia w życie nowej ustawy o skarbowości tych związków, Starosta pow. Oszmiańskiego pan Rybowski zwołał na dzień 23 listopada r. b. Zjazd burmistrzów, wojtów i sekretarzy gminnych w celu udzielenia wyjaśnień przed układaniem budżetów gminnych na rok 1924.

A że był to pierwszy zjazd po objęciu Starostwa przez p. Rybowskiego, rozpoczął się więc przemówieniem powitalnym pana Starosty, zakończeniem wyjaśnieniem stanowiska administracji gminnej na drodze ku polepszeniu dobrobytu Państwa, ustrojowi społeczno-gospodarczemu i kulturalnemu. Po skończeniu wyjaśnień w zakresie skarbowości gminnej udzielonych przez inspektora gminnego i Sekretarza Sejmiku, ustalone zostały terminy zebrań, Rad gminnych w celu ostatecznego uchwalenia budżetów, przyczem budżety mają być złożone do zatwierdzenia Wydziałowi Powiatowemu do 20 Grudnia.

Ponadto na zjeździe omówiono szereg spraw natury administracyjnej i gospodarczej, z których najpoważniejsze miejsce zajęła sprawa spisu ludności.

Zwoływanie podobnych zjazdów p. Starosta zapowiedział przypuszczalnie raz na miesiąc.

Zjazdy te bezwzględnie dodatnio się odbiją na stosunkach administracyjnych i gospodarczych w powiecie.

P. F.

BRASŁAW.

Powiat Brasławski należy do najbardziej zniszczonych powiatów ziemi Wileńskiej. 10% jego obszaru znajduje się jeszcze pod okopami, pozostała część po wojnie świątowej. Ludność obawia się zakopywać, ponieważ prowadząc roboty ziemne spotyka się z niewybuchami pociskami, które eksplodują. Wypadki eksplozji zapomnianych pocisków są bardzo częste. Następnie na zlikwidowanie okopów nie pozwala jeszcze brak mieszkań. Część repatriantów około 15% osób, które powróciły z Rosji, zamieszkuje w okopach. Wydatną pomoc w budowaniu nowych domów udziela Amerykańska Misja Pomocy Polsce, która dowozi repatriantom bezpłatnie materiał budowlany na domy, wyznaczony przez Dyрекcję Odbudowy. Misja Amerykańska pozatem jeszcze udziela repatriantom koni do robót rolnych. Bolączką powiatu są drogi zniszczone przez ostat-

nie lata. Powiatowy Związek Komunalny rozpoczął energicznie prace dookoła naprawy dróg i mostów, lecz ukończenie ich napotyka przeszkody natury finansowej. Powiat Brasławski wogóle posiada bardzo znaczną ilość mostów.

Dla przykładu przytoczymy, że na drodze Brasław-Turmont znajduje się 119 mostów i wszystkie one wymagają gruntownej naprawy. Wydział Powiatowy z liczby tej naprawił 3 mosty, zmniejszył rozpięcie następnych 3, 6 zasypał jako niepotrzebne i wybudował 3 nowe. Ponieważ według opinii Wydziału Drogowego niektóre mosty są zbudowane i dadzą się z łatwością zastąpić rurami cementowymi i nasypem Sejmik projektuje przystąpić do wyrobu rur cementowych którymi będzie zastępował niniejsze mosty. Ludność powiatu uskarża się na fakt następujący: poziom wód w jeziorach w ostatnich czasach znacznie się podniósł i wskutek tego okoliczne łaki zostały zalane przez wodę. Przed wojną były wprowadzone w pow. Brasławskim roboty dookoła utrwalania brzegów jezior i normowania poziomu wody. Obecnie stare szluzy częściowo się zasypały i nie mogą przeciwdziałać podnoszeniu się wody. Sejmik Brasławski w związku z tem projektuje rozpoczęcie robót. Studja nad sposobami przeprowadzania były już w zeszłym roku i obecnie opracowywany jest plan całości robót dookoła obniżenia poziomu wód w jeziorach i utrwalenia ich brzegów.

Od kilku tygodni w pow. Brasławskim grasują całe stada wilków. Zuchwałstwo tych szkodników dochodzi do tego iż w biały dzień porywają ze wsi nierogaciznę, a nawet w samym Brasławiu zjawiają się na przedmieściach. W gm. Widzkiej ostatnio wilki zadusiły 20 koni. Miejscowe starostwo projektuje zorganizowanie obławy. Niestety warunki atmosferyczne na natychmiastowe jej zorganizowanie nie pozwalają, ponieważ wskutek deszczu utworzyły się ogromne błota i trzęsawiska. Z chwilą rozpoczęcia się mrozów obławy będą przeprowadzone.

(A. W.)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Podczas odwiedzin „Domu Dziecka” przy Ognisku Kolejowym w Wilnie, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej raczył łaskawie ofiarować na rzecz „Domu Dziecka” 4 miliony marek, na ręce Vice-Prezesa Sekcji p. Stanisława Ranowa.

Z racji Wysokich odwiedzin i daru, została zapoczątkowana lista składek na uchwalenie egzystencji „Domu Dziecka”, które to składowe po dzień dzisiejszy wynoszą 20 milionów marek.

Podpisano: Marja Landsbergowa Prezes Sekcji, Stanisław Ranow Vice-Prezes, Eugenia Delektorska Kierownicza „Domu Dziecka” i Wacław Pernak Sekretarz Sekcji.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

W. Pernak. Sekretarz Sekcji.

Z ostatniej chwili.

Rozwiązanie armii nadreńskiej.

KOBLENCJA. 29.XI. (Pat.) Rada Najwyższa Armii Nadreńskiej została rozwiązana.

Konwencja handlowa polsko francuska.

Senator Noel złożył w senacie francuskim sprawozdanie z projektu ustawy, zatwierdzającej konwencję handlową, zawartą dn. 6 listopada r. z. między Francją a Polską.

Aresztowanie gen. Ludendorfa.

„Kölnische Volkszeitung” donosi, iż w najbliższym czasie nastąpić ma aresztowanie gen. Ludendorfa, wobec niedotrzymania przez niego zobowiązania honorowego.

Prześladowanie duchowieństwa w Rosji.

Przybyli tu z Rosji uciekinierzy donoszą o aresztowaniu biskupa Ilarjona, oraz szeregu osób pod zarzutem antypaństwowej działalności. W rzeczywistości biskup Ilarjon sprzeciwiał się tylko prowadzeniu w cerkwiach dysput politycznych, kończących się nieraz krawawymi rozprawami. Donoszą z Moskwy, że sowieci zażądały od misji papieskiej wpuszczenia do jej lokalu przedstawiciela sowieckich, gwałcając w ten sposób układ z powyższą misją zawarty.

Proces Machny.

WARSZAWA, 30.XI. (A. W.) W procesie atamana Machny sąd rozpatrywał w piątek dowody rzeczowe. Chmara, który uprzednio

zgodził się z tem, że szcyf był pisany przez niego, obecnie temu zaprzecza.

Proces o zamachy bombowe.

WARSZAWA, 30.XI. (A. W.) W sprawie Bagińskiego i Wiczorkiewicza wygłosił dłuższe przemówienie prokurator. Potem zaczęły się mowy obrońców. Wyrok oczekiwany jest w sobotę.

Wesoły kącik.

Naprawa skarbu.

Chcę sprawdzić pogłoski, Kraj pocieszające, Ze zdrową walutą Rząd da w dwa miesiące.

B. Hertz na Rymarską Pojechał tramwajem I zrobił interwju Który tu podajem.

— Giten Tag — Direktor Moje szanowanie, Co sze z naszą marką Co z walutą stanie?

Kiedy szlus z inflacją? Dlaczego drożyzna? Jak z waloryzacją? Niech dyrektor wyznał

— Kiedyś tak ciekawy Hertzku Benedyku, To posłuchaj prawdy I pisz w Rebbe—tniku.

— Sanację zaczęto Już na wielką skalę Cała banda żydów Siedzi w kryminale.

Lecz trzeba mieć całą Czarną Giełdę w ręku, Wtedy wnet zobaczysz Poetyczny Benku.

Jak pośpiesznie pójdzie Waluty sanacja Wyrwiemy kraj z biedy Padnie szylokracja!

„Szopka”.

„Nasi” w wojsku.

— Pan sobie potrzebuje wystawić, co mego Kubusa wzięto do wojska! — A! a czy on nie zrobił jakie starania?

— Oj, jeszcze jakie? ale jemu w tych staraniach przeszkodził.

— Nu, w jaki sposób? — Jego potrzebowali złapać na samej granicy.

„Szopka”.

Z Judeo-Polski.

M. Potocki, starosta kaniowski, dowiedział się, że szwagier ma do niego pretensję o zabitego żyda, kazał naładować swoimi żydami wóz drabiniasty, zawiesił szwagrowi i wyspędził przed dworem.

Ach, czemuż minęły te błogosławione czasy! Gdyby wrócili, jakże skwapliwie naładowalibyśmy wszystkie towary i osobowe wagony całego taboru kolejowego naszą kochaną mniejszością narodową i wysłali ją skrzypcem się na uciemiężenie jej w Polsce.

„Szopka”.

U lekarza.

Do lekarza, który jest kamienicznikiem przychodził pacjent.

— Panie doktorze, męczy mnie soliter. Niech się pan zlituje i wypędzi go ze mnie.

Lekarz: — Za nic w świecie? Jeszcze by mnie wsadzili do kozy za wykroczenie przeciwko ustawie w ochronie lokatorów.

„Szopka”.

Biuro uprzejmie prosi P. p. Pracowników W. Lyrekeji, we wszelkich sprawach dotyczących otrzymania deputatów opałowych, zgłaszać się według niżej podanych adresów (za wyjątkiem dni świątecznych).

Ul. Ad. Mickiewicza d. Nr. 12 Biuro „Pacific”. Składy Opałowe ul. Rosa Nr. 5. Ul. Konarskiego d. Nr. 3.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 6-ty wspaniałe dzieło J. Słowackiego „Ksiądz Marek” ujęte w 5 barwnych obrazach. W roli tytułowej wystąpi K. Adwentowicz.

Dziś o godz. 3 min. 30 — przedstawienie ku uczczeniu 150-cio lecia Komisji Edukacyjnej „Powrót pości” J. Niemcewicza.

Teatr Wielki (na Pohulance). Znako-mita artystka operetkowa uroczą szwedka Elna Gistedt, rozpoczyna dziś występ w rozgłoszonej operetce Kalmana „Księżniczka Czardasza”.

Benefis p. Józefa Lisiewicza. Zarząd Domu Kolejarza Polskiego „Ognisko” (Kolejowa 19), mając na względzie rzetelną i owocną pracę p. Józefa Lisiewicza, jako reżysera Sekcji Dramatycznej „Ogniska”, urządził w dniu 1-go grudnia benefis na Jego korzyść. Na program złożyła się „Zagłoba swatem”, komedia w 1 akcie Sienkiewicza, oraz dział koncertowy, w którym p. Lisiewicz wykona swoje własne kuplety okolicznościowe „Pieniędzy”, za które przed wojną w Lutni zbierał zasłużone oklaski. P. Józef Lisiewicz znany jest dobrze Wilnu ze swoich występów artystycznych przed wojną w Lutni Wileńskiej, niewątpliwie więc ściąganie na swój benefis sporo wielbicieli Jego talentu. Początek o godz. 8 1/2.

Zarząd Kół Młodzieży P. C. K. zawiadamia pp. kierowniczkę szkół, że II-gi koncert dla młodzieży szkolnej odbędzie się w niedzielę 2.XII o godz. 4 po poł. w sali „Kości Polek” (Ostrobramska 5). W programie: śpiew. chóry, na zakończenie obrazek sceniczny „Krakowskie Wesele”.

Sekretariat Kół otwarty codziennie od godz. 3—5, park sportowy im. gen. Żeligowskiego (b. ogród Botaniczny).

Sport

Akademicki Związek Sportowy w Wilnie, organizuje cykl odczytów z turystyki, taternictwa i narciarstwa. Przy tak nikłym u nas zainteresowaniu się tą dziedziną zwłaszcza o ujęciu sportowem, pierwszy odczyt prof. Jerzego Landego o „Tatrach i taternictwie”, wprowadzając słuchacza w świat bajki, oraz zektykniecia się bezpośrednio z naturą na tle przepięknych krajobrazów górskich, śnieżnych zasp, potoków stońca, winien przelatać lody dotychczasowego zobojętnienia i wskazać naszym ogłowi, że można i u nas na miejscu znaleźć i przeżyć podobne wrażenia. Odczyt będzie ilustrowany przepysznymi przezroczami.

Drugi odczyt p. t. „Narciarstwo w Polsce”, wygłosi w następnym tygodniu znany narciarz p. Adam Wisłocki. Oba odczyty odbędą się w sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 7-jej wiecz. Pierwszy w poniedziałek dnia 3-go grudnia r. b., o dacie następnego i dalszych odczytów nastąpią specjalne powiadomienia.

Sądy

Dnia 27 b. m. Wileński Sąd Apelacyjny miał rozpoznawać skargę apelacyjną komunistów: Jana Likszy, O. Epsztejna, Brojdówny i innych. Z powodu niestawienia się jednego świadka, orzeczono o przywołaniu świadka, orzeczono o przywołaniu świadka, orzeczono o przywołaniu świadka.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ „SZEIK” ROMANTYCZNA PRZY-GODA PARYŻANKI Fascynujący dramat w 8 aktach

rol. główn. gwiazda Ameryki piękność Agnes Ayres

Rudolf Walen ino najpiękniejszy mężczyzna zdobywca serc

Kino-Teatr „Polonia” Mi-cwicza 22. Dyr. G. Slepjan.

DZIŚ OSTATNIA NO-WOŚĆ SEZONU! Współczesny dramat życiowy w 6 ciał akt.

Cała akcja odbywa się w uroczej miejscowości nad morzem lub na morzu.

W roli głównej słynna piękność Marja Leyko.

Kino-teatr „Piccadilly” ul. Wielka.

Dziś Wybitny obraz! Znacomity amerykański znany ZŁOTY CHŁOPAK sześciol-tni cudo—dziecko Joe Coogan i znacomity tragik Louis Bon-nison występuje w amerykań. awantur. dram. w 6 w akt. p. t. „OGNISTE ZNAMIE”(Nelli wychowawca kowboja) wy-twórni „Goldwyn-Pietnes”. Nad program: Prezydent Wojciechowski nad Polskim morzem śliczne zdjęcie z natury.

Teatr Polski (Lutnia) występ K. Adwentowicza Dziś po raz 6-ty „Ksiądz Marek” poemat dramatyczny J. Słowackiego. Początek o 7 1/2 w.

Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś występ Elny GISTEDT „Księżniczka Czardasza” operetka Kalmana Początek o 7 1/2 w.

Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 94.

BACZNOŚĆ WILNIANIE! Wielki przewrót kinematografii. Tryumf fotografii kolorowej. Dziś Najnowszy! Najwspanialszy! Nigdy dotychczas niewidziany szlagier Francusk. wytwórni B-cia PATHE. Na ekran. wszyst. w natur. kolor. SUŁTANKA MIŁOŚCI z cyklu 1001 nocy. Wschod. egzotyecz. dram. w 2-ch ser. 10 akt. razem na tle mił. opowieści z krainy słońca i kwiatów. W rolach głównych słynni N. Kowanko i Rimski artyści Teatrów carskich w Piotrogradzie

Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś występ Elny GISTEDT „Księżniczka Czardasza” operetka Kalmana Początek o 7 1/2 w.

W roli głównej słynna piękność Marja Leyko.

Przetarg. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza sprzedaż z przetargu 3 samochodów: 1) „Ford” osobowy, czynny, 2) „Ford” osobowy z nadwoziem pół ciężar. nieczynny, 3) „Adler” osobowy, nieczynny. Oglądać samochody można w garażu Dyrekcji: Plac Katedralny 2, od godz. 10—12 dn. 5 go i 6 go grudnia. Oferty z wyszczególnieniem ceny na każdy samochód osobno składać należy w Oddziale Drogowym Dyrekcji (Plac Katedralny 2, pokój 87) do godz. 12 ej dn. 6-go grudnia. Przetarg ustny odbędzie się dn. 6 go grudnia o godzinie 13-jej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo zatwierdzenia rezultatów przetargu. DYREKCJA.

Zdrowe domowe obiady. Ostrobramska 14, w podwórzu, od 1—6 pop. Pracownia damskich ubiorów Ludwika Jasińskiej Wielka 5 m. 1. (2-gie podwórze na lewo). Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640. Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5. Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich. Kobieta lekarz Dr. Abtamiowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5. Sprzedaje się gabinetowy fortepjan firmy „Bekera”. Zależy na czasie. Cena niska. Wielka 3, m. 1. Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiełłońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

D-r. medycyny B. SZYRWIND Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Skład apteczny w śródmieściu sprzedaje się. Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Zgubiono w Wil. Pryw. Banku Handlowym przechodząc od Kasy do wyjścia Poszkodowana urzędniczka prosi bardzo sumiennego znalazcę o doręczenie zgubionej przynajmniej zguby do Kasy Rozchodowej tegoż banku. Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczopł., syfilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24. Ognotrwałe kasy spieszenie do sprzedania ul. Zawalna Nr. 43 m. 36. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22. Sprzedają się: Plac z 500 sążni kwadratowych, dom drewniany, ziemi 400 sążni kwadratowych, 2 domki drewniane w bardzo dobrym stanie, bardzo tanio, byle zaraz. Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42, m. 7.

Dr. L. Ginsberg Zg. zaświadczenie wojskowe za Nr. 610. wyd. przez p. K. U.—Wilno na imię Łukaszczyca Józefa, zamieszkałego ul. Połocka od 9—1 i 4—7.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiełłońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

Krawcowa poszukuje miejsca w aptece lub w innej branży. Adr.: ul. Wiwulskiego (Tom-bakowa) 29 m. 5. Skradz. legitymację kol. za Nr. 10,475, wyd. przez P. K. P. w Wilnie na imię Piotra Pauksza—wniważnia się. Skradz. paszport wyd. przez Urząd Komisarza Rządu, legitymację wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Józefa Juc-kiewicza, zam. przy ul. Majowej 3—wniważnia się. Dom z zabudowaniami do sprzedania w powiecie Wileńskim, gm. Micki-owskiej, w zaś. Krynica. Do-wiedzieć się: Adam Holu-bowski, w maj. Kretyglów-ka gm. Młk.